

Siódma Trąba

Czasy i chwile

„I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków.” – Obj. 11:15

Z Chrześcijańskiego punktu widzenia, czasy w których żyjemy są najbardziej ekscytujące i wyczekiwane od chwili rozpoczęcia się Wieku Ewangelii. Przez niemalże 2000 lat kościół tęsknił do chwili powrotu naszego Pana i ustanowienia jego długiego oczekiwanego Królestwa.

W Dziejach Apostolskich czytamy o oczekiwaniach uczniów i odpowiedzi naszego Pana na ich zapytania: „Gdy oni tedy się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił” (Dz. Ap. 1:6 – 7). W wersetach 10 i 11 dodane jest, że „dwaj mężowie”, bez wątplenia niebiescy posłańcy wysłani w tym celu, rzekli: „Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba.”

Mimo iż w tamtej chwili uczniom zostało powiedziane, że nie jest ich rzeczą znać „czasy i chwile”, to nie można wnioskować, że nasz Pan nie chciał, aby kiedykolwiek podjęli próbę bliższego zbadania tej sprawy, ani, że nigdy nie nadejdzie taka chwila, kiedy omawiane „czasy i chwile” zostaną ujawnione.

Apostoł Paweł napisał: „A o czasach i porach, bracia, nie ma potrzeby do was pisać. Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagle zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną. Wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył. Wy wszyscy bowiem synami światłości jesteście i synami dnia. Nie należymy do nocy ani do ciemności.” (1 Tes. 5:1 – 5)

Apostoł używa tu tego samego określenia odnoście „czasów i chwil”, co nasz Pan. Istnieją dwa greckie słowa: *chronos* (oznaczające przedział czasu) i *kairos* (oznaczające wyznaczoną chwilę lub pewne wydarzenie). Słowo *chronos* wskazuje na to, że nadejdzie czas, kiedy pewne wypadki na świecie będą sugerować obserwującym, że coś się ma wydarzyć. Słowo *kairos* wskazuje tym samym obserwatorom na coś bardziej określonego, wyraźnego, ustalonego i zde-

cydowanego, co uzasadni ich rozumowanie wobec występujących znaków, jak oznaki wypełniania się proroctw czasowych wskazujących na konkretne wydarzenia.

Skupiając naszą uwagę na Siódmej Trąbie, zobaczymy, że zarówno „czasy”, jak i „chwile” – okresy czasu i epizody – są ujawnione, co potwierdza nasze rozumienie znaków dotyczących powrotu naszego Pana i ustanowienia jego Królestwa (*chronos*) i konkretnych epizodów weryfikujących te znaki, nadzieje i oczekiwania (*kairos*). (Patrz: Mat. 16:1 – 4, gdzie Jezus upomina i karci faryzeuszy i saduceuszy, iż nie potrafią odczytać i rozpoznać znamion czasów.)

Trąby

Trąby opisywane są w Biblii jako instrumenty sygnalizacyjne. Dźwięk trąb gromadził armie, nawoływał do ataku, ostrzegał, czy zwiastował ważne wydarzenie. Dźwięk trąb jest głośny i przenikliwy, silny i wyraźny. Mimo iż w Objawieniu literalny dźwięk siedmiu trąb nie ma być dosłownie usłyszany, to ci, którzy mają „uszy, żeby słyszeć” usłyszeli i zważyli na dźwięk trąb. Brzmienie Siódmej Trąby jest szczególnie właściwe dla naszych czasów.

Poza Objawieniem istnieje w Biblii tylko jedno miejsce, gdzie wspomniane jest siedem trąb, ze szczególnym naciskiem położonym na ostatnią – siódmą – z nich. Fragment ten znajduje się w 6 rozdziale Księgi Jozuego, który opisuje wydarzenia towarzyszące zdobyciu Jerycha. Przez sześć dni wojownicy Jozuego obchodzili miasto wokoło, a kapłani nieśli siedem trąb wykonanych z baranich rogów. Siódmego dnia obeszl miasto siedem razy, a kapłani zatrąbili na baranich rogach i wznesiono potężny okrzyk bojowy a mur miasta rozpadł się w miejscu – Jerycho zostało zdobyte. Istnieją korelacje, które są znaczące dla zrozumienia symboliki trąb w Objawieniu. Byłoby to owocne badanie porównawcze same w sobie, jednak dla potrzeb omawianego tematu należy jedynie zaznaczyć, że dźwięk trąby w siódmym dniu zaznaczył osiągnięcie ich celu. Nie było ósmego, dziewiątego, ani dziesiątego dnia trąbienia i ostrzeżeń, siódmy dzień był dniem ostatnim.

Również w Objawieniu siódma trąba jest ostatnia ze wszystkich. Wydarzenia powiązane z jej dźwiękiem zaznaczają koniec pewnego celu. Dźwięki siedmiu trąb są zsynchronizowane w czasie z siedmioma przesłaniami siedmiu aniołów. Wydarzenia te miały miejsce według historycznej sekwencji, która miała swój początek w chwili rozpoczęcia się Wieku Ewangelii (wkrótce po wnie-



bowstąpieniu naszego Pana) a zakończą się u schyłku Wieków Ewangelii (w naszych czasach lub zaraz po nich).

Ten wykres porównuje wydarzenia opisane pod przesłaniem siódmej trąby w Objawieniu z trąbami wspomnianymi przez naszego Pana i Apostoła Pawła. Zwróćmy uwagę na zgodność pomiędzy tymi czterema nowotestamentalnymi wersetami.

Różne nazwy, jakie nadane zostały tym trąbom (Siódma Trąba, Wielka Trąba, Ostatnia Trąba, Trąba Boża) wskazują na jedną i tą samą trąbę. Wydarzenia w różny sposób powiązane z każdą z nich są bezwzględnie przekonujące.

Tajemnica Boża (Obj. 10:7)

Każda z trąb, zarówno ta wyraźnie wspomniana, jak i ta jedynie zasugerowana, zawiera wątek wykonującej się lub objawiającej „tajemnicy”. Tajemnica Boskiego Planu Wieków jest ujawniana w najmniejszych szczegółach wszystkim tym, którzy usłyszeli dźwięk Siódmej Trąby, łącznie z tajemnicą Kościoła będącego Ciałem Chrystusa, jego powołaniem i celem, tajemnicą przyzwolenia przez Boga na istnienie i działanie zła na świecie, tajemnicą pozornego opóźnienia przez Boga planu błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi, itd. Wkrótce, cała ludzkość będzie radośnie podzielać tą wiedzę; teraz jednak jest to zrozumiałe wyłącznie dla garstki wybranych.

Brzmienie trąby

Brzmienie trąby w każdym z wersetów sugeruje, że wydarzenia te zaczynają się dokonywać. Prawdy żniwa głoszone są wszem i wobec, a wielu jak nigdy dotąd przychodzi, do znajomości prawdziwego celu i planu Bożego, ponieważ przyszedł odpowiedni czas.

Czasy i chwile zostały również rozpoznane. Wielu Chrześcijan odczytuje znaki naszych dni, jak choćby ponowne zgromadzenie Izraela, niepokój oraz wojny na świecie i mówi: „Wkrótce przyjdzie Pan”. My z kolei widzimy te same znaki, ale widzimy również i „chwile” będące chronologicznie określonymi miarami czasu, sugerującymi nie jakoby Pan miał nadejść, ale że już nadszedł – niewidzialnie – aby pokierować wydarzeniami na świecie, zgromadzić swoich wybranych i rozpocząć czas restytucji (Dz. Ap. 3:19 – 21).

Jeden opis czasu, na który należy zwrócić szczególną uwagę odnosi się do dni z proroctwa Daniela – 1260, 1290 i 1335 dni (Dan. 12:7 – 12). Każdy z tych okresów rozpoczął się w roku Pańskim 539, z 1335-cioma dniami kończącymi się w 1874 roku, co szczególnie wskazuje na „błogosławieństwo” tamtego czasu – wtóre przyjdzie naszego Pana (patrz również: Mat. 24:37 – 46).

Sąd nad umarłymi

Kolejną kwestią jest sąd nad umarłymi. Nie jest to generalny sąd nad wszystkimi umarłymi, ale uprzedni sąd nad tymi, którzy byli powiązani z Bogiem poprzez Jezusa Chrystusa w czasie Wieków Ewangelii. Są oni sądzeni od chwili powrotu Pana. Ci zaś, którzy zostaną uznani za wiernych przymierzu ofiary (Obj. 2:10), będą „wzbudzeni w Chrystusie”, podczas gdy Mateusz pisze, że „wybrani” zostaną „zgromadzeni” (Mat. 24:31).

W Objawieniu 11:18 można znaleźć kilka dodatkowych szczegółów. Wskazane są tam trzy grupy: „słudzy prorocy”, „święci” oraz „mali i wielcy”, „którzy się boją imienia twego”. Pierwsza grupa z pozoru wskazuje na dawnych proroków, ale nie jest to w zgodzie z treścią wersetów Heb. 11:39 – 40. Ta grupa musi oznaczać proroków (nauczycieli) Nowego Testamentu, jak wspomniane jest to w 1 Kor. 12:28, Ef. 2:20 i 3:5, itd. Jednym z pierwszych działań, jakie – rzecz jasna – podjąłby nasz Pan „gromadząc wybranych” byłoby wzbudzenie tych „proroków”, aby mu towarzyszyli.

Święci (powszechny termin określający wiernych Chrześcijan Wieków Ewangelii, który pojawia się około 60 razy w Nowym Testamencie) są podobnie nagradzani zmartwychwstaniem na duchowy poziom istnienia podczas brzmienia owej trąby. Wierzymy, że miało to miejsce wkrótce po powrocie naszego Pana. Święci, którzy od tamtego czasu umierają w Panu, nie muszą spać w prochu, ale natychmiast otrzymują swoją nagrodę (patrz: 1 Kor. 15:50 – 54).

Ostatnia grupa, która otrzymuje nagrodę składa się z tych, „którzy się boją imienia twego”, „małych i wielkich”. Wygląda na to, że odnosi się to do całej ludzkości, która ostatecznie – jeżeli pozostanie uległa wobec zasad życia w Królestwie – również otrzyma nagrodę – wieczne życie na ziemi. W Objawieniu opisane jest to jako sąd przed „wielkim, białym tronem” (Obj. 20:11 – 12).

Jeżeli jest to prawda, to uzyskujemy bardziej wyraźne wyobrażenie o tym, jak długo może trwać brzmienie Siódmej Trąby. Jeżeli rozpoczęło się ono w 1874 roku – w chwili powrotu naszego Pana – i obejmuje zmartwychwstanie całej ludzkości, to – jak rozumiemy – należy przyjąć, że potrwa prawie całe 1000 lat.

Głosy

Następnym elementem dotyczącym wydarzeń związanych z Siódmą, czy też Ostatnią Trąbą, są „głosy”. Jest to głównie głos, czy przesłanie „Archaniola”, naszego powracającego Pana, jak sugeruje werset 1 Tes. 4:16. Jego głos, czy przesłanie zwiastuje nowy porządek – uchwała początek czasów odnowienia. Zapis Objawienia 11:15 w ten sposób przedstawia tą sprawę: „Panowanie nad światem przypadło w



udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków.” Jak wspaniałe są to wieści dla ludu Pana, który tak bardzo tej chwili oczekiwał (Dz. Ap. 1:6 i Obj. 6:10)! A wszyscy, którzy słyszą tę nowinę łączą się, by wspólnie oznajmić „radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu” (Łuk. 2:10).

Złość, gniew i cierpienia

Innym tematem związanym z każdą z trąb są cierpienia. Oczywiście na świecie zawsze – od chwili kiedy grzech wdarł się do Edenu – istniał niepokój, jednak w tym przypadku chodzi o szczególny rodzaj udręki. W Objawieniu jest napisane, że „popadły w gniew narody” i „twój gniew rozgorzał”, podczas gdy pozostałe trzy fragmenty wskazują na to samo wykorzystując symbol „obłoków”. Termin „obłoki” wykorzystywany jest w Piśmie Świętym na wiele sposobów. Czasami określenie to przekazuje obserwatorowi, że chodzi o samego Boga, że coś pochodzi z niebios, a nie od człowieka (patrz: 2 Moj. 13:21 oraz Mat. 17:5).

Innym razem obłoki przekazują wyobrażenie o czymś przysłoniętym lub ukrytym dla zwykłego widza, a widocznym jedynie dla oka wiary (Dz. Ap. 1:9 i Obj. 1:7). Wreszcie, obłoki przedstawiają niepokój i udrękę, szczególnie w postaci sądu niebieskiego (Job 3:5, Iza. 19:1 i Ez. 38:9 i 16). Jak wynika z kontekstu, to właśnie wydaje się być prawidłowym wytłumaczeniem w przypadku tej trąby. Ziemscy królowie i władcy, zarówno świeccy, jak i duchowi, sprawowali rządy przez kilka tysięcy lat. Ci, wraz z demonami, nie są skorzy, aby oddać panowanie nowemu władcy ziemi. W 1 Kor. 15:25 jest napisane: „Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje.” Chmury burzowe gromadzą się na zapowiedź ostatecznego starcia. Psalm 2 opisuje to starcie, jak również jego wspaniały wynik.

Drugie nadejście Pana

Być może najbardziej znaczącym i ekscytującym motywem wspólnym dla wszystkich tekstów końcowych o

trąbach jest ten, wskazujący na powrót naszego Pana lub jego wtórą obecność. W Objawieniu 11:15 zawarte jest orędzie dotyczące rozpoczęcia jego panowania. W rozdziale 24 Ewangelii Św. Mateusza, w odpowiedzi na pytanie uczniów: „Kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia?” (z greckiego *parousia*, co oznacza „obecność”, a nie „przyjście”) Jezus podał kilka znaków wskazujących na jego obecność pod koniec tego wieku. Jezus wymienił między innymi „udrękę owych dni”, „gromadzenie wybranych” i odnowienie Izraela, co obrazuje fragment o kwitnącym drzewie figowym. Jest mało prawdopodobne, aby Jezus wymienił znaki wskazujące na jego wtórą obecność, gdyby możliwe byłoby dostrzeżenie go ziemskim wzrokiem.

W 1 Kor. 15:51 – 52, Apostoł Paweł wyraźnie pisze o tej trąbie w powiązaniu z powrotem Pana, jak wspomniane to jest w wersecie 23. Po raz kolejny słowo *parousia* zostało przełożone jako „przyjście”, podczas gdy poprawnie powinno zostać przetłumaczone jako „obecność”. W 1 Tes. 4:15 – 17 Apostoł Paweł pisze, że „sam Pan na dany rozkaz, na głos (lub przy głosie) archaniła i trąby Bożej zstąpi z nieba,” kolejny raz łącząc drugie przyjście naszego Pana z trąbą, w tym przypadku „trąbą Bożą.”

Jakim wielkim i rzadkim zaszczytem jest słyszeć brzmienie Siódmej Trąby! Ci, którzy słyszą jej dźwięk oraz rozpoznali czasy i chwile cieszą się w nadziei i świadomości, że wkrótce Królestwo Boże ogarnie całą ziemię; zło zostanie zgładzone, a pokój i zgoda pomiędzy Bogiem a człowiekiem stanie się wiecznym dziedzictwem!

„Niech dziękują ci, Panie, wszystkie dzieła twoje, a wierni twoi niech ci błogosławią! Niech mówią o chwale królestwa twego i niech opiewają potęgę twoją, aby oznajmić ludziom potęgę twoją i wspaniałą chwałę królestwa twego! Królestwo twoje jest królestwem wiecznym, a panowanie twoje trwa przez wszystkie pokolenia.” (Ps. 145:10 – 13)

Brann Michael